# GAZETA KRAKOWSKA

Nro 94.

Z KRAKOWA DNIA 22. LISTOPADA 1815 Roku WE SZRODĘ.

Po przeczytaniu w publicznych pismach doniesienia, że Nayiaśnieyszy Imperator i Król przybył do stolicy kraiu, Urzędnicy Deptu Krakowskiego Królewscy, na czele których JW. Kommissarz Pełnomocny do uorganizowania tuteyszego Miasta Krakowa Delegowany, udali się do Kościoła Sgo Piotra, gdzie odprawiona została Msza śpiewana, a po stosownem do okoliczności kazaniu, po zaniesionych do Boga modłach, odśpiewano *Te Deum* z zwykłą Modlitwą *Salvum fac Regem Nostrum*, na podziękowanie Naywyższey Opatrzności, że nadaiącego nam Oyczyznę, Monarchę, do stolicy Jego, szczęśliwie doprowadzić raczyła. Zyczenia te powtorzone zostały w Toastach na obiedzie u Zastępcy Prefekta, gdzie przytomni Nabożeństwu zgromadzić się raczyli wraz z JW. Jenerałem Porucznikiem Essenem 3cim dowodzącym powracaiącem do oyczystey ziemi współ Bratniem woyskiem; przytomność Jego przywodziła na pamięć Dobroć przybyłego do stolicy kraiu Monarchy, i łaskawe dla Niego Rozkazy nad których dopełn[ie]niem, szanowny ten Mąż pilnie czuwaiąc, nie tylko w czasie pobytu tu swoiego w roku 1813 wpoił wdzięczność w serca Krakowian dla Monarchy, ale nadto ziednał sobie na zawsze szacunek i przywiązanie.

*Z Warszawy d. 14 Listopada.*

*Opis Podroży*

N. Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego

*przez Departament Warszawski.*

Dnia 11 b. m. o godzinie trzy kwadranse na drugą po południu, wiechał Nayiaśnieyszy Pan na granicę departamentu Warszawskiego, przy którey wystawiona była okazała brama tryumfalna; w tem mieyscu oczekiwał przybycia Monarchy JW. Prefekt departamentu wraz z W. Podprefektem powiatu Łęczycko Zgierskiego Kisielnickim, i Gwardyą honorową z młodzieży obywatelskiey złożoną. Za zbliżeniem się powozu w którym Monarcha wraz z JO. Xciem Jmć Adamem Czartoryskim Członkiem Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, przybrany w mundur narodowy oraz gwiazdę orderu orła białe-

go znaydował się, oddawszy JW. Prefekt N. Panu winną attencyą, poprzedził Go pół kwadransem do pierwszey stacyi we wsi Gostkowie oznaczoney. Przed samą godziną 2gą nadiechał N. Pan do wsi Gostkowa, poprzedzony przez W. Podprefekta i gwardyą honorową. Wieżdżaiącego Monarchę zatrzymał JW. Prefekt, chcąc Go siedzącego w powozie powitać mową. — Nayiaśnieyszy Pan raczył wysiąść z poiazdu, i stoiąc słuchać łaskawie mowy poźniey umieścić się maiącey, po którey przyiąwszy od JW. Prefekta opis statystyczny departamentu, raczył mu oświadczyć i toż samo powtorzyć, przytomnym licznie zebranym na powitanie Monarchy obywatelom departamentu; iż iedynym iest Jego usiłowaniem uszczęśliwić naszą oyczyznę; poczem w imieniu obywateli miał mowę JW. Kretkowski dawny Jenerał woysk Polskich, a teraz Radca departamentu Warszawskiego, która poźniey do wiadomości publiczney podaną będzie; wysłuchawszy tey mowy N. Pan i rownież łaskawe uczyniwszy oświadczenie, pragnąc pośpieszyć swą podroż, na moment tylko zaszczycił swą bytnością dom gospodarza JW. Hrabi Bogumiła Załuskiego, Radcy z bratem swym dawnym Podskarbim koronnym, złożyli na piśmie życzenia swey familiy dla naylepszego z Monarchow. Kwadrans na trzecią wyruszył Monarcha z tey pierwszey stacyi do drugiey w mieście Łęczycy, stolicy powiatu tegoż nazwiska przygotowaney, w assystencyi W. Podprefekta Łęczyckiego i gwardyi honorowey, przybył do tegoż miasta o godzinie wpół do czwartey, Na wieździe do miasta przy bramie tryumfalney witany był od Burmistrza mieyscowego, Rady mieyskiey i obywateli, i wśrod radosnych okrzykow licznie zgromadzonego ludu, zaiechał przed pomieszkanie W. Podprefekta, gdzie przeprząg był przygotowany. Wysiąść raczył N. Pan z powozu, gdzie nayprzod przyymowany był przez grono Panien młodych w białe suknie z wieńcami przybranych, na których czele znaydowała się W. Podprefektowa Kisielnicka, daley przez obywateli departamentu, których JW. Prefekt przedstawiał, poczem oglądał straż woyska Polskiego z artyleryi konney złożoną. Gdy przeprząg nastąpił, nietracąc momentu czasu, ruszył N. Pan w dalszą podroż, przeieżdzaiąc przez miasto przy biciu w dzwony i okrzykach nieustannych ludu: Niech żyie Król Polski! Wyieżdzaiąc z tey stacyi Monarcha pozbawił szczęścia i zaszczytu tak W. Podprefekta iako i gwardyą honorową, aby mu do następney stacyi assystowali, oświadczaiąc naywyraźniey, pozostanie w mieyscu i nietrudzenie się dalszą drogą, którą ile możności przyśpieszać postanowił. Zmierzchać się iuż zaczęło, gdy ziechał Monarcha do 3ciey stacyi, w mieście Piątku przygotowaney. Brama tryumfalna, przy którey przez Burmistrza, Radę mieyską i obywateli witany był, oraz całe miasto oświecone zostało; na przeprzęgu przyymował Monarchę W. Podprefekt powiatu Orłowskiego Czuchański, wraz z gwardyą honorową, lecz i tym iak i wszystkim po następnych stacyach, tak Podprefektom iako i gwardyom honorowym, odięte zostało szczęście i zaszczyt towarzyszenia N. Panu, który tylko na stacyi przeprzęgowey raczył przyiąc ich attencyą niedozwalaiąc w dalszey drodze czynienia im utrudzenia.

obeyrzeniu straży woyskowey udał się N. Pan do 4tey stacyi w mieście Bielowy, na którey oczekiwał Monarchę W. Trzciński Podprefekt powiatu Brzezuskiego, wraz z gwardyą honorową i obywatelami powiatu. — Miasto całe, ile iuż w dobrym zmroku oświecone było, rownie iak i brama tryumfalna, przy którey zwykle przez Burmistrza, Radę mieyską i obywateli powitany, po zlustrowaniu straży woyskowey ruszył w dalszą podroż. Szczególniey w tym przeciągu stacyi od miasta Bielaw do Łowicza włoscianie konno z przyległych Królestwa okolic zabiegli drogę Monarsze i rownie iak i w każdey gminie, przez które tylko N. Pan przeieżdżał, okrzykami: Niech żyie Król Polski! witany był. O godzinie 8mey w wieczor przybył N. Pan do 5tey stacyi przeprzęgowey, którą było miasto Łowicz. Więcey o pół mili z rowniny widać było miasto całe iakby w ogniu goreiące, bramy tryumfalne na wieździe do miasta i z niego wyieździe, ozdobione orłami Królestwa i napisami, rzęsisto rownie iak i całe miasto były oświecone. Przy bramie wiezdney, Burmistrz powitał mową N. Pana i klucze od miasta, na węzgłowiu miał w pogotowiu do oddania. — Przez miasto rozkazać raczył N. Pan zwolna iechać, otoczony sztabem dywizyi strzelcow konnych, maiącym na czele JW. Jenerała brygady Umińskiego, który aż za miasto na powitanie Monarchy wyiechał; w środ dzwięku dzwonow i okrzykow radosnych kilku tysięcy ludu, przybył N. Pan do środka miasta, gdzie od W. Walewskiego Podprefekta powiatu Gostynskiego i gwardyi honorowey powitany, obeyrzawszy po obudwoch stronach na rynku uszykowane woysko, po przemianie koni do stacyi noclegowey w Nieborowie, oznaczoney udał się.

Ozdobna i pełna gustu Arkadya oraz pałac w Nieborowie gorzały w ogniach, a szczególniey pałac tysiące lamp ozdobiły. Po wpół do dziesiątey w wieczor ziechał N. Pan od Nieborowa, którego, na wysiadaniu z powozu witał gospodarz JO. Xże Jmć Michał Radziwił Woiewoda Wileński, a przy wchodzie do pałacu sama Xiężna Jmość w assystencyi Dam; z pół kwadransa zabawiwszy N. Pan, wśrod obywatelstwa zgromadzonego, udał się zaraz na spoczynek, aby nazaiutrz bardzo rano wyruszyć mógł; iakoż o 6tey godzinie rano wyiechał z Nieborowa. Na stacyi przeprzęgowey w wsi Uminie przyymował N. Pana W. Woyciechowski Podprefekt powiatu Sochaczewskiego, wraz z gwardyą honorową, na stacyi zaś w wsi Szymanowa W. Okęcki Podprefekt powiatu Czerskiego rownie z gwardya honorową; o godzinie 9tey rano ziechał N. Pan do miasta Błonia: przedostatniey stacyi przeprzągowey, na którey oczekiwał Go JW. Prefekt departamentu uprzedziwszy na każdey stacyi Monarchę; przyięty Monarcha na granicy powiatu przez W. Skulskiego Podprefekta powiatu Błońskiego i gwardyą honorową, w iey assystencyi wśrod brzęku dzwonow i okrzykow ludu przybył do mieysca, gdzie był przeprzęg przysposobiony. Tam zgromadzeni obywatele powiatu, złożyli Monarsze swe uszanowanie. Po zmianie koni i obeyrzeniu straży woyskowey, o kwadrans na rotą wyiechał N. Pan do ostatniey stacyi w wsi Ożarowie przysposobioney, na którey przyymował Monarchę W. Bochmiński Podprefekt powiatu Warszawskiego, wraz z gwardyą honoro-

wą z osób dwudziestu kilku złożoną; i tu niechciał dozwolić N. Pan gwardyi honorowey assystowania sobie, lecz na usilne iey prożby raczył się do tego przychylić, i tak otoczony tąż gwardyą honorową, poprzedzony od W. Podprefekta ziechał przed samą 11tą do Mokotowa, mieysca na wypoczynek przed wiazdem do stolicy oznaczonego, zkąd w kwadrans wsiadłszy na konia, w assystencyi JO. Xcia Jmć Adama Czartoryskiego, JW. Senatora Woiewody Ordynata Zamoyskiego, JW. Prefekta departamentu, oraz wielu JJWW. Jenerałow Rossyyskich, tudzież assystencyi Obywateli, poprzedzony od gwardyi honorowey powiatu Warszawskiego i W. Podprefekta tegoż powiatu, ruszył do stolicy przez rogatki Mokotowskie zwane.

---

Dnia 13 było uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym, po którem Władze udały się na pokoie, i tam przed N. Panem z porządku stawione były; niemniey iak znayduiący się na pokoiach Obywatele.

---

*Opis bramy tryumfalney, na przybycie Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla ALEXANDRA 1go w Warszawie wystawioney.*

Na wielkim placu między kolumnami, przeznaczonym na wystawienie bramy tryumfalney, do którego ulice, Nowy-Swiat, Wieyska i Alea, a wprost Bracka, Wspolna, Hoża, Mokotowska, ubocznie zmierzaią, wzniesiony gmach teyże bramy, wprost ulicy Alea i Nowy-Swiat, otoczony z iedney i z drugiey strony amfiteatrami w pół cyrkułu, a zakończony obwodowemi, i przeciwnie-ległemi amfiteatrom w sposobie karyatidow dawnemi słupami, zaymował budowlą swą 10400 stop kwadratowych placu, oprocz gaiow sposobem klombow w rożnych punktach odległych, dla ozdoby teyże budowli obsadzonych.

W posadzie tey, brama sama oprocz amfiteatrow 600 stop kwadratowych zajęła, brama ta wysokości stop 70 maiaca, wyższa dziewiącia stopami od statui Zygmunta III, na Krakowskiem przedmieściu sytuowaney, na wzor dawnych bram tryumfalnych w Rzymie Cesarzom wystawianych, podług następuiącego opisu, iak gdyby z ciosu massyf, z naturalnemi profilami zrobiona, wykonaną była. — Na podstawie znaczney wzniesione pilastry cztery od ulicy Alei, a cztery od ulicy Nowy-Swiat, porządku Korynckiego, otaczaiące otwor bramy, w łuk zakreśloney, utrzymywały gzemsowanie wraz z frontonami, temuż porządkowi właściwe. Nad któremi frontonami Altyka, dwoma jeniuszami leżącemi z rozczkami oliwnemi, iako z oznaka pokoiu od ulicy Alea, a dwoma od ulicy Nowy-Swiat, środkiem wywyższona, z obudwoch stron figurami allegorycznemi, wyrażaiącemi właściwe przymioty ALEXANDRA pierwszego, Cesarza Rossyyskiego Króla Polskiego, iako to: od ulicy Alea po prawey stronie sprawiedliwości, po lewey męztwa, od ulicy Nowy-Swiat, po prawey pobożności, po lewey łaskawości, ozdobiona. Woz tryumfalny, wedle wzoru Rzymskiego, od koni czterech rozhukanych ciągniony, z posągiem ALEXANDRA pierwszego, Króla Polskiego w ręce prawey znamie orła Polskiego z literą A, na wszystkich czterech rogach, iako skutek Jego do Polski usiłowań, trzymaiącego unosiła.

Oprocz opisu ozdob wyżey wspomnionych, iako pryncypalne części tey budowli składaiących, szczegolne części teyże, w następnym kształcie przybrane były: Fronton od ulicy Alea, ozdobiony był rzeźbą płasko wypukłą, wystawuiącą ALEXANDRA pierwszego, Cesarza Rossyyskiego i Króla Polskiego, siedzącego na podwyższonym tronie, otoczonego z iedney strony orszakiem Rycerzy, a zdrugiey narodem Polskim, któremu z tronu oddaie zasady do konstytucyi Królestwa Polskiego. Postać figur pierwszych

zasady do konstytucyi odbieraiących „ przyklękaiaca, i podniesione ręce figur w oddaleniu umieszczonych, zapewniaią Majestat Pana swego, za to dobro, o nieśmiertelney wierności i wdzięczności całego narodu Polskiego.

Fryż między gzemsowaniem walnem, a architrawem będacy, ozdobiony był napisami złotemi, iako to od ulicy Alea:

EXPECTATE VENIS....
SACRA SUOSQUE TIBI COMMENDAT
TROIA POENATES.

Od ulicy Nowy-Swiat:

HIC AMES DICI PATER ATQUE PRINCEPS.

Przyległe ściany otworowi bramy na okół, między pilastrami przy opisie ogólnym wspomniane, ozdobione były rzeźbą płaskowypukła, tak od ulicy Alea, iako od ulicy Nowy-Swiat, to iest, szeregiem figur umieszczonych, nad opaską czyli impolistą, od którey się łuk bramy zakreślać zaczyna, wystawuiącemi znacznieysze czyny Panowania ALEXANDRA pierwszego. W niższych częściach tychże ścian od opaski czyli imposty, aż do baz pilastrowych, zawieszone były sposobem trofeów, od ulicy Alea, po prawey narzędzia nauk, po lewey narzędzia siły zbroyney kraiowey; od ulicy Nowy-Swiat po prawey narzędzia rolnicze, z rzemieślniczemi połączone, po lewey handlowe, które ALEXANDER pierwszy, ma w szczególney opiece. Szczęśliwy narod! który z takiemi czuciami ma Władzcę.

Głębokość bramy w łuku kassetonami, na ścianach zas bocznych ten łuk utrzymuiących, oznakami Władzy naywyższey, zwanemi fasces Consulares z literą A, ozdobiona była.

Amfiteatra bramie tryumfalney przyległe, na podwyższeniu znacznem od ziemi z trzema wzniesieniami, po stop trzy wysokości maiącemi, osob 500 w obwodzie swoim mieszczące, balustradą kształtną od dołu obwiedzione, draperyą karmazynową z galonami i kutasami złotemi malowanemi, u wierzchu okryte, zbroiami sławnych mężow, w rycerstwie Polskiem znamienitych, w odstępach ustanowionemi, ozdobę i upiększanie tych kończyły.

Obwod przeciwnoległy amfiteatrom, słupami w sposobie kareatidow dany, festonami z liści naturalnych nieśmiertelność oznaczaiących, spoiony od mieysca do mieysca, chorągwiami narodowemi ozdobiony, całey tey budowli wspaniały zakres położył. Na środku placu, między bramą tryumfalną a amfiteatrami, od dawna będące kolumny ciosowe, ozdobione były na wierzchu orłami Polskiemi, obroconemi do zbawcy swego ALEXANDRA pierwszego, na których zawieszone w środku tarcze, po prawey z literą A, po lewey z głową Meduzy, znamionmi kolorow kraiowych ozdobione, zapowiadały kto iest ich obrońca.

Klomby z drzew naturalnych, gustownie, tak dla wydania sztuki budowniczy, iako dla okrycia mieysc niekształtnych, obrazowi z sztuką połączonemu przeciwnych, posadzone, całemu temu gmachowi maiestatycznemu, wielce ozdoby przydały.

Opisanie obrazu tak wspaniałego, a w stolicy tey dotąd niewidzianego, przechodzące możność piora, godne iest, aby wyobrażone sztychem, przekonało czytelnikow i pożną potomność: iak wdzięczne Zbawcy swemu bydź powinny narody.

Winniśmy oddać w końcu kieruiącemu budową tego gmachu, znanemu zaszczytnie w oyczyznie naszey z pięknych pamiątek W. Kubickiemu, Jeneralnemu Budowniczemu w Wydziale wewnętrznym Królestwa Polskiego, niemniey użytym do tego gmachu artystom pochwałę, za okazana dla swego Monarchy gorliwość, w akuratnem wykonaniu dzieła tego, w dniach czternastu, w porze czasu do budowli takiego gatunku przeciwnem iako to:

JP. Zielińskiemu malarzowi, za oddanie tak naturalne koni z wozem tryumfalnym, za figury allegoryczne przy Attyku, za malowanie allegoryczne stanow, i szeregu figur, wyobrażaiących ważnieysze dzieła panowania ALEXANDRA pierwszego, za orły na kolumnach, za zbroie nad amfiteatrem.

JP. Lemańskiemu malarzowi, za malowanie trofeow naukowych, woienych, rolniczych, rzemieślniczych i handlowych,

kapitelow, baz i całego gzemsowania, oraz całego gmachu, sposobem ciosa.

JP. Grundmann naczelnikowi stolarzy, za oddanie w naturze części architektonicznych gzemsowych.

JJPP. Gross i Bokam naczelnikom ciesielskim, za spaianie dokładne drzewa i nieuchybienie rysu.

*Z Paryża d. 3 Listopada,*

Minister ogolney policyi P. Caze, wydał do wszystkich prefektow następuiący okolnik:

"Mci Panowie! ustawa pod d. 29 Października (przeciw buntowi) nadaie Królewskiemu rządowi wielką moc. (Dawniey mowiono koronie.) Powołani z nami do pełnienia obowiązkow, które ustawa na wykonawcow iey wkłada, musicie całą waszą zwrocić uwagę na poznanie iey ducha. Nadzwyczayny w tey ustawie zawarty środek ugruntuie spokoyność kraiu, skoro będzie przyzwoicie użyty; nadwerężyła zaś, gdy zwierzchności zamiast słuszney surowości, dopuszczą się samowolnych czynow, i dozwolą użyć się mimowolnie za narzędzia prywatnych namiętności lub ślepych przesadow. Jedynem celem ninieyszey ustawy iest zastąpić niedostateczność dotychczasowych ustaw, i nadać czuwney administracyi potrzebną moc do zapobiegania zbrodniom, których częstokroć sprawiedliwość dosięgnąć nie mogła. W niczem nie zmieniony iest teraźnieyszy stan prawodawstwa, dopoki sprawiedliwość w postępowaniu swoim znaleść może dowody potępiaiące przestępcę. Gdzie iednak prawodawca przymuszonym się bydź widzi odstąpić od powszechnych przepisow, podług których każda uwięziona osoba sądzoną bydź powinna, tam zwrocić szczególniey musi swoią uwagę, aby żadna samowolność mieysca nie miała. Rozporządził nadewszystko, aby wykonanie ustawy iedynie tylko publicznem i prawem upoważnionym urzędnikom powierzone było, i aby żaden wyrok nie był wydawany iak tylko przez prawne władze, to iest (wyiąwszy gorącey uczynek) przez sędziow, departamentowych prefektow i prefekta policyi Paryzkiey (Tu następuią przepisy względem wydawania wyrokow aresztu, doniesienia o tem we 24 godzin przez prefekow Ministrowi policyi, a sędziow jeneralnemu prokuratorowi, iako też o przypadkach gdyby aresztowany był urzędnikim publicznem, woyskowem lub osoba z innego departamentu. Pismo to kończy się na surowem napomnieniu, aby osobista wolność zawsze była wszędzie szanowana.)

Ministrowie obcych Mocarstw, którzy za kilka dni podpiszą ostateczny traktat z Francyą, roziadą się w przyszłym tygodniu. Xże Metternich pozostanie tu iednak ieszcze czas nieiaki.

Mowią, iż Dwor Francuzki dla oszczędności utrzymywać tylko będzie przez czas nieiaki u obcych Dworow drugiego rzędu posłow, wyiąwszy Dwory pokrewne.

Wkrotce uwaga publiczności zwrocona zostanie na dwie ważne sprawy, Marszałka Ney, która się d. 6 b. m. pod prezydencyą Marszałka Masseny rozpocznie, i Hr. Lavallet, jen. dyrektora poczt, która się d. 16 rozpocznie.

Zamiarem iest Króla, aby woysko naprzyszłość bez żadnych bogatych znakow, iako to złotych i srebrnych, było ubrane.

Król Neapolitański darował Xciu Talleyrandowi za uczynione mu wczasie kongressu Wiedeńskiego usługi, Xięstwo, które on za pozwoleniem Króla Francuzkiego

go przyiął.

D. 31 p. m. widziano tu pomiędzy Angielskiemi i Hanowerskiemi woyskami wielkie poruszenia; opuściły one dotychczasowe tuteysze stanowiska i rozłożyły się po miastach i wsiach około Paryża.

Lubo tu na pozor wielka panuie spokoyność, zawiedzionoby się iednak, gdyby tey powierzchowności zawierzono. Do środkow zapobieżenia zdrożnościom należy liczna w Paryżu osada.

W południowey Francyi potrzeba używać środkow przymusu do zapłacenia podatkow; tak dla tey przyczyny, iako też, iż werbunek do tamteyszey legii bardzo upornie idzie, miał się tam udać Xże Angouleme, który w Awenionie i Marsylii, chociaż zabronił, żeby żadnych nieczyniono mu honorow, przyięty był z nayiększemi okazami miłości. Tak w Paryżu iako też w całey Francyi potrzeba gwałtem przymuszać żołnierzy z rozpuszczonego liniiowego woyska, aby się do Królewskich legiy zaciągali. Officerowie dawney gwardyi mogą tylko bydź za podofficerow w nowey gwardyi Królewskiey umieszczonemi.

Izbie parow podany został plan narodowey pożyczki.

Xże Blücher spadłszy z konia wywinął rękę; ale mu ią zaraz szczęśliwie naprawiono. Podczas naprawiania okazał tyle zimney krwi, iż nawet z ust lulki nie wyiął.

D. 5 b. m. Gubernator Paryża Jen. Baron Müffling odda swoią władzę Jenerałowi Francuzkiemu. D. 10 opuści Pruska administracya Paryż. Jen. Müffling pozostanie iednak czas nieiaki w główney kwaterze Xcia Wellingtona. — Dway Niemcy honoru wyzwali d. 30 p. m. Marszałka Davousta na pistolety. Pierwszy iest bratem znanego Schilla, a drugi Doktor Schlotmann z Koburga; oba mieli do niego osobiste urazy. — D. 24 p. m. z rozkazu Jen. Hr. Ricard spalone w Tulozie publicznie zostały przy okrzykach zebranego ludu wszystkie rzeczy z herbem Cesarskim. — Normandyą opuszczą, iak słychać Prussacy, a osadzą ią Anglicy.

*Z Londynu d. 3 Listopada.*

Wczoray udał się Lord Kanclerz do wyższey izby i z rozkazu Xcia Rejenta odroczył parlament do 17 Stycznia. (Tym sposobem cofnione zostało dawnieysze odroczenie do 1 Lutego. Uznano bowiem, iż dalsze nad 80 dni odroczenie ubliżałoby prerogatywom członkow parlamentu.)

Z Paryża donoszą za rzecz pewną, iż traktat pokoiu zupełnie iest ułożony i dziś ma bydź podpisany. Około 5 lub 6 b. m. roziechać się ma ciało dyplomatyczne. Lord Castlereagh czynił iuż przygotowania do powrotu do Londynu, i on będzie zapewne naypierwszym z ciała dyplomatycznego, który Paryż opuści. W względem bliskiego iego powrotu wyraża gazeta Goniec: " Zwycięztwa dyplomatyka mniey są zdolnemi do poruszenia i zaślepienia massy ludu, niżeli zwycięztwa woienne; z tem wszystkiem nikt bardziey nie zasługuie na powszechny hołd naszey oyczyzny i powszechną wdzięczność, iak Lord Castlereagh. "

Ostatni przybyli z Francyi podrożni mowią, iż na pozor zupełna w Paryżu panuie spokoyność.

D. 13 Paźdz. cztery umawiaiące się z Francyą Mocarstwa ugodziły się względem wypłat na następuiace punkta: 1) Że Francya w pierwszych trzech latach

zaczawszy od 1 Grudnia 1815 nie zapłaci rocznie więcey iak 270 mill. fr. 2) Ze z tych 270 mill. 140 mill. odtracane będą od wypłacić się maiącey przez Francyą w przeciągu 5 lat kwoty 700 mill. a resztuiące 130 mill. roczney wypłaty obrócone będą pod następuiącemi warunkami na utrzymanie pozostałych we Francyi woysk. 3) Lubo Francya obowiązała się wyraźnie utrzymywać to woysko, zprzymierzone Mocarstwa chcąc iednak zrobić temu państwu ulgę, zmnieyszać będą corocznie, ieśli okoliczności dozwolą to woysko, tak ażeby rzeczone 130 mill. zamiast wyrachowanych 150 na iego utrzymanie wystarczyły. 4) Jeżeliby zaś takowe zmnieyszenie nie mogło nastąpić, tedy Francya nie ma do 130 mill. rocznie więcey iak 20 mill. dopłacać. 5) Gdy Francya w przeciągu pierwszych 3 lat nie iest obowiązana więcey wypłacać iak po 270 mill. rocznie, przeto rzeczony dodatek w niepomyślnych nawet okolicznościach 100 mill. nieprzenoszący, dopiero w 4tym roku ma bydź wypłacony. Jeśliby Francya nie była na owczas ieszcze w stanie więcey nad 270 mill. wypłacić, tedy rzeczony dodatek, za zabezpieczeniem iednak, będzie do roku 6go przeciagniony. 6) Jeśli po upłynieniu trzech lat nie będzie więcey potrzebne woyskowe zaięcie, tedy liczba woyska do pozostałey wypłaty zastosowana będzie zmnieyszona. Francya może nawet na owczas uwolnić się zupełnie od woyska, gdy albo złoży resztę należytości, albo umowi się w tey mierze z zprzymierzonemi Mocarstwami. 7) Zprzymierzone Dwory podadzą niebawnie rządowi Francuzkiemu nieuskutecznione, a artykułami traktatu roku 1814 zapewnione pretensye, ażeby iak nayprędzey były obrachowane i wypłacone.

Daley pod d. 22 Paźdz. Ministrowie czterech zprzymierzonych Mocarstw względem pozostałych we Francyi woysk dla bezpieczeństwa Europy i względem ustąpienia reszty z Francyi postanowili co następuie: 1) Do pozostałego we Francyi Europeyskiego woyska dostarczą Austrya, Prussy, Angliia i Rossyya po 30,000 ludzi piechoty, jazdy i artylerzystow; jazda nie ma iednak przenosić 6tey, ani mnieyszą bydź od 10tey części całego kontyniensu. Bawarya dostarczy 10,000, a Daniia, Saxoniia, Hanower i Wirtemberg po 5000 ludzi. 2) Xże Wellinston iest naczelnym Wodzem z nieograniczoną władzą tego woyska, z stosowną od każdego z 4rech Dworow instrukcyą względem każdego korpusu. Woyska każdego Mocarstwa pozostaną iednak w kupie pod rozkazami swoich jenerałow, i stawiane będą ile możności na związkowych punktach z swoiemi kraiami. Wszystko co się tycze wewnętrznego gospodarstwa i karności każdego korpusu iest rzeczą dowodzącego nim jenerała. 2) Dowodcy poiedynczych korpusow zostaią pod naczelnem dowodztwem Xcia Wellingtona i przesyłaią mu rapporta. 4) Rząd Francuzki iest proszony, aby niezwłocznie porozumiał się z Xciem Wellingtonem względem żywności i potrzeb tego woyska 5) Stosunki pozostałego we Francyi woyska i ich Wodza z rządem Francuzkim, zachowuią sobie Ministrowie oznaczyć w ostatecznym traktacie, ieśliby w woyskowey umowie dołączoney do traktatu ieszcze nie były. 6) Nakoniec co się tycze ustąpienia reszty woysk zprzymierzonych z Francyi, ma Xże Wellington zlecenie przedsięwziąść niebawnie środki do przyspieszenia tego ustępu i porozumieć się w tey mierze z rządem Francuzkim, iako też z naczelnemi Wodzami woysk zprzymierzonych.

Król Haity (Chrystow na St. Domingo) kazał tu sobie nader przepyszny powoz stanu zrobić, z Królewskiemi iego herbami, &c. Procz tego płynie dla niego do St. Domingo 22 innych powozow zherbami, &c. i na 119 koni ubiory.

# DODATEK DO N^ro 94. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 22 LISTOPADA 1815 Roku WE SZRODĘ.

*Kommissya Organizacyyna przez trzy Nayiaśnieysze Dwory ustanowiona.*

Ustanowiwszy Kassę Głowną, która trudnić się będzie poborem wszelkiego rodzaiu podatkow stałych i niestałych, które dotąd przez mieszkańcow Miasta Wolnego Krakowa i iego Obwodu, do Kass Królestwa Polskiego wniesione były. Obwieszcza wszystkich kontrybuentow, którzy z mocy traktatu, między Nayiaśnieyszemi Dworami pod dniem (21 Kwietnia) 3 Maia r. b. zawartego, mianowicie zaś wedle opisaney linii graniczney w artykule 2gim tegoż traktatu, do Miasta Wolnego Krakowa i iego Obwodu należą, aby od dnia 18 Października r. b. wszelkie takowe podatki, których termin opłaty do Kass Publicznych z dniem wspomnionym przypadał, już nie do Kass Królestwa Polskiego, ale do Kassy przez Kommissyą ustanowioney wnosili.

Dan w Krakowie na Sessyi dnia 7 Listopada 1815.

*Swierts - Spork. Reibnitz. Mięczyński.*

*Dorowski, Sekretarz.*

---

Dzień wczorayszy był dla Miasta Wolnego Krakowa i iego Okręgu arcy ważnym, albowiem w tymże dniu Senat, przy którym Rząd Naywyższy kraiu tego zostaie, installowanym został. Uroczystość ta odbyła się następuiącą koleią: JWW. Prezes Senatu i Senatorowie zgromadzili się w sali Kommissyi w pałacu Wielopolskich, a za przybyciem JJWW. Kommissarzy Organizacyynych ciągnęli losy, które oznaczyły porządek mieysc iakie Senatorowie na posiedzeniach Urzędowych zaymować maią; w ten sposób: że co miesiąc każdy z Senatorow zasiadać będzie mieysce pierwsze po Prezesie, podług następstwa liczb wyciągnionych. Po losowaniu udali się, Senat maiący na czele swego Prezesa, i JJWW. Kommissarze do Kościoła Panny Maryi, gdzie poprzednio wszystkie tuteyszego Miasta Wolnego, Władze i Cechy w właściwym porządku zgromadzone były. Prześwietna Kapituła zebrana także w swoich Stallach dodała solenności obrzędowi. Rozpoczeło się Nabożeństwo o godzinie iedenastey, JW. Archypresbiter Infułat Łancucki, Członek Kommissyi, Pontyfikalnie celebrował, a Jmć X. Janowski, Professor Teologii przy Akademii tuteyszey, w Kazaniu światłym i bardzo stosownym okazał: że szczęście każdego kraiu zależy

od ścisłego dopełnienia praw, nieskazitelności Rządzcow i posłuszeństwa rządzonych. Po skończonem Nabożeństwie JWW. Prezes Senatu i Senatorowie wykonali przysięgę, na wierność Konstytucyi i prawom kraiowym, niemniey, że podług tych sumiennie rządzić będą. Udali się potem do Sal Ratusza, gdzie JW. Kommissarz Miączyński, Prezyduiący Kommissyi installował Senat mową, na którą JW. Prezes Senatu odpowiedział. Mowy te obydwie poźniey w Gazecie naszey umieszczone będą. Dzień ten Uroczysty zakończył wielki obiad przez JW. Kommissarza Prezyduiącego dla Senatu dany, na którym wszystkie Władze tak Królestwa iak tuteyszego kraiu znaydowały się. Powiększyli świetność Uczty JJWW. Jenerałowie powracaiącego z Francyi czwartego korpusu woyska Rossyyskiego z Naczelnikiem swoim JW. Jenerałem Hrabią Essen. JW. Kommissarz Prezyduiący wniosł Toasty: 1wszy Nayiaśnieysi Monarchowie, przez których Wielkomyślność byt i Rząd Miasta Wolnego Krakowa istnieią: Niech żyią! 2gi JWW. Prezes Senatu i Senatorowie. Na który JW. Prezes Senatu odpowiedział zdrowiem JWW. Kommissarzy Organizuiących. 3ci Chwalebny powrot woyska Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego pod wodzą JW. Naczelnego Jenerała Hrabiego Essen. Nayrzeczywistsza uprzeymość goszczących przeciągnęła ucztę do poźney chwili, i uprzyiemniła Uroczystość dnia tego.

*Z Wiednia d.* 15 *Listopada.*

Podług doniesień z Wenecyi pod d. 7 Listopada, d. 5 były u N. Cesarzowey pokoie, podczas których Małżonka Gubernatora Goes miała szczęcie przedstawić N. Pani 70 znakomitych Dam Wenneckich. Nie zadługo przybył N. Cesarz na też pokoie i przyiął przedstawienia. Oboie NN. Cesarstwo rozmawiali nayuprzeymiey z obecnemi Damami.

Arcy Xże Ferdynand, Wielki Xże Toskański, przybył d. 4 b. m. po południu z znacznym orszakiem do Wenecyi.

D. 6 odwiedzili NN. Cesarstwo z wysokiem swoim bratem rożne części zbroiowni, a w wieczor znaydowali się na teatrze S. Benedykta.

D. 7 z rana nastąpił w obecności NN. Cesarstwa i przeszło 15,000 widzow wspaniały widok, spuszczenia na morze dwoch nowych woiennych okrętow, to iest liniiowego okrętu o 74 działach, któremu J. C. K. Mość dał nazwisko Cesar, i fregaty, którey dał nazwisko Augusta, dla uwiecznienia w C. K. sile morskiey bytności NN. Cesarstwa w Wenecyi. Brygowi, który znayduie się na ukończeniu na warsztacie, rozkazał J. C. K. Mość dać nazwisko kawaeéra Emo, dla utrzymania pamięci sławnego Admirała niegdyś Weneckiey siły morskiey i okazania razem ludowi Weneckiemu swoiego szacunku. Spuszczenie okrętow nastąpiło bardzo zręcznie wczasie naypięknieyszey pogody i radosnych okrzykach ludu.

Wszystkie Weneckie miasta posełaią deputacye, które maią szczęście składać NN. Cesarstwu u nog hołd mieszkańcow.

Municypalność Wenecka dla obcho-

du obecności NN. Cesarstwa naznaczyła na 14 b. m. na placu S. Marka bezpłatną ucztę dla ludu, na 18 przeiadzkę nocną na oświeconych barkach, iako też oświecenie kanału, na 22 wyścigi na gondołach, na 27 oświecenie i otworzenie targowego rynku, a na 30 powszechne oświecenie rynku, kościoła, wieży i wszystkich przystępow do S. Marka.

### *Z Berlina d. 13 Liſtopada.*

D. 10 b. m. w południe Jey Cesarzewiczowska Mość W. Xiężna Marya, z wysokiem swoim Małżonkiem Następcą Weymarskim, opuścili tuteyszą stolicę i udali się w podroż do Peterzburga. WW. Xiążęta Mikołay i Michał iedli obiad u Królewicza Następcy tronu, a pożegnawszy nayserdeczniey N. Króla i familiią Królewską, wyiechali ztąd o godzinie 11 w wieczor przez Frankfort nad Odrą do Rossyi. D. 11 iedli oba WW. Xiążęta z Wielką Xżna Maryą w Müncheberg śniadanie i roziechali się, udaiąc się inną drogą.

### *Z Frankfortu d. 7 Liſtopada.*

D. 3 b. m. przybyła tu z Amorbach Małżonka Wielkiego Xcia Konstantego i iadła u N. Cesarzowey Rossyyskiey wieczerzą. N. Cesarzowa odiechała ztąd d. 4 i zamyślała w Fuldzie nocować, d. 5 stanąć w Eisenach, d. 6 w Weymarze, a 7 w Lipsku. Xżna Następczyna Heska przybyła d. 4 do Hanau.

Trzeci korpus Pruski zaymuie swoie leże, które rosciągaią się aż do Erfurtu. Zostaiący tu ieszcze Rossyanie poszli d. 5 b. m. do swoiego korpusu do Lotaryngii. Zabrali także z sobą do Francyi Francuzkiego Jen. Rigaut i 15 woyskowych, którzy przez woyska Jen. Hr. Czerniszewa pod Chalons w niewolą zabranemi zostali i tu do tego czasu zostawali.

### *Z Wesel d. 3 Listopada.*

Znany Francuzki szpieg Schulmeister wypuszczony został z tuteyszey cytadeli i udał się do swey oyczyzny.

Za powrotem woysk Pruskich z Francyi nastąpi znaczna odmiana w ich rozłożeniu i stanowiskach. Mowią, iż dawnieysze pokoiowe osady po twierdzach nie będą przywrocone, ponieważ żołnierz odzwyczaia się od służby polowey, ale stać będą na przemiany z brygad prowincyonalnych pułki po twierdzach. Mozą płynie wiele dział, które za ugodą będą z Wenlo tu przywiezione. Oprocz ciężkiey artyleryi, która z wiosny poszła ztąd na oblężenie twierdz Francuzkich, przybędą tu także zdobyte na Francuzach przez walecznych Prussakow działa.

---

*Dnia* 20 *i* 21 *Liſtopada* 1815.
***Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.***

| | 1. | | 2. | | 3. | | 4. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Korzec | Zł. | gr. | Zł. | gr. | Zł. | gr. | Zł. | gr |
| Pszenicy | 26 | — | 24 | 15 | 23 | — | 22 | — |
| — Zyta | 20 | — | 19 | — | 18 | — | 17 | — |
| — Jęczmienia | 15 | — | 14 | — | 13 | — | 11 | — |
| — Owsa | 8 | — | 7 | 15 | 7 | — | 6 | 24 |
| — Jagieł | 38 | — | 36 | — | 35 | — | 34 | — |
| — Grochu | 19 | — | 18 | — | 17 | — | 16 | — |
| — Rzepaku | 27 | — | 26 | — | 23 | — | 24 | — |

# DONIESIENIA.

1wszy raz ) Józef Troianowski z Eustachim Khittlem iadą do Rossyi do Gubernii Wołyńskiey i Kiiowskiey ze służącym iednym.

2gi raz. ) Joachim Gorycy, obywatel Miasteczka Kromołowa, ma zamiar udać się w kray Rossyyski na kupno Wieprzow, bryczką parą końmi i z Ludźmi Jędrzeiem Burzeńskim, Woyciechem Zacharskim, Mikołaiem Kustrą i Bartłomieiem Figiel.

Sąd Policyi poprawczey Obwodu Krakowskiego do publiczney podaie wiadomości, że Starozakonnemu Wolfowi Saud, o rozboie i kradzieże oskarżonemu, w czasie onegoż w Zabłociu w Galicyi przyaresztowania, odebrano bryczkę żydowską niekrytą starą, wasąg pleciony, konie trzy maści gniadey, wzrostu średniego, dwa lat 7, a trzeci lat 6 maiące, ktoby więc rozumiał mieć do tych rzeczy prawo, zechcą się udać do Ces. Król. Sądu kryminalnego w Wiśniczu. W Krakowie d. 18 Listopada 1815.

*Więckowski. Aschinski.*

Niżey podpisany donosi, że wszyscy ci którzy w przeszłem roku z fabryki iego Nrem 547 własney kamienicy przy ulicy Floryańskiey oznaczoney, doświadczyli towarow to iest świec łoiowych w różnych gatunkach ukontentowanie swoie oświadczyli; ztego więc powodu podpisany wteraźnieyszych następuiących długich nocach wszystkiem tym którym ieszcze niewiadomo, podaie do wiadomości, że wszystkie gatunki świec od 5ciu aż do 12tu na font w naylepszym gatunku ze samego iednego wołowego łoiu knotami bawełnianemi i zaręcza że nietylko długo i iasno palą się, a przeto wydatku oszczędzaią.. Podpisany naywiększego starania dokłada wydoskonalić tenże towar i każdego czasu dostać go można u niego. Moskiewskie zaś świce, robione za zwyczay z baraniego łoiu leią się i krętko świeca, przeto poleca się Szanowney Publiczności.

Dostać także można u niego świc nocnemi zwanych, w Warszawie pospolicie używanych, i przez delikatny bawełniany knot oszczędne w swieceniu, i zamiast lamp w czasie nocy używane bydź mogą.

Ktoby miał łoy, a potrzebował świc, tedy tenże wzamian takowych za słuszną ugodę dostawić ofiaruie się.

*Jgnacy Ullrych Mydlarz.*

Kościoł restaurowany w Królestwie Polskim potrzebuie:

1. Organow na głosow 10, żeby był i bemben, a pryncypalna piszczałka, żeby miała naymniey łokci 2. — 2. Do tegoż kościoła dwoch dzwonow, ieden ktoryby miał 5 cwierci łokcia srednicy, drugi 3 cwierci. — 3. Pozytywku o sześciu głosach, z piszczałkami stoiącemi, pryncypalna, żeby miała naymniey 5 cwierci łokcia.

Wymieniony opis, nie iest do zupełney ścisłości; rozumie się, mniey lub więcey. Któryby kościoł, lub kto z partykularnych życzył sobie tak organow, pozytywku, i dzwonow pozbyć, ma to oświadczyć w czasie czterech tygodni u JP. Redaktora Gazety Krakowskiey. Dan w Krakowie d. 19 Listopada 1815.

Niżey podpisana Franciszka z Tymowskich niegdy Urodzonego Pawła Zaremby dziedzica części we wsi Zalesiczkach w Powiecie Radomskim, Departamencie Kaliskim dawniey w Xięstwie Warszawskim, a teraz w Królestwie Polskim położonych i tamże mieszkaiąca pozostała bezpotomnie wdowa, wzywa wszystkich sukcessorow i kredytorow, niegdy Ur. Pawła Zaremby, aby się do przyięcia lub odstąpienia sukcessyi po tymże Ur. Pawle Zarembie w iak nayprędszym czasie zgłaszali, gdyż w przeciwnym razie podaiąca do wiadomości, za nich niechce bydź odpowiedzialną.

Działo się we wsi Zalesiczkach dnia 2 Listopada 1815 r.

*Franciszka z Tymowskich Zarembina.*